

Sygn. akt II Ca 1230/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SR del. Szymon Pilitowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...)front w S.**

przeciwko **E. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 17 września 2014 roku, sygn. akt II C 848/14

1. **uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I. w zakresie dotyczącym kwoty 4 191,57 zł (cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt siedem groszy) i w tej części umarza postępowanie;**
2. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III. w ten sposób, iż zasądza od pozwanej E. S. na rzecz powódki Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...)front w S. kwotę 1 475,83 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem kosztów procesu;**
3. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
4. **zasądza od pozwanej E. S. na rzecz powódki Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...)front w S. kwotę 479,70 zł (czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1230/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 września 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II C 848/14 po rozpoznaniu sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul (...) front w S. przeciwko pozwanej E. S. zapłatę w punkcie I. oddalił powództwo co do kwoty 4.649,80 zł oraz co do ustawowych odsetek liczonych od kwot: 8.818,63 zł od 5 lutego 2014 roku do 25 marca 2014 roku, 5.681,32 zł od 26 marca 2014 roku do 15 września 2014 roku, 4.649,80 zł od 16 września 2014 roku; w punkcie II. umorzył postępowanie w pozostałej części; w punkcie III. oddalił wniosek powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu; w punkcie IV. oddalił wniosek pozwanej o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu oraz w punkcie V. zwrócił powódce kwotę 104,50 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniu wyłącznie tego, iż ogół właścicieli, których lokale wchodzą w skład nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) front, tworzą powodową Wspólnotę Mieszkaniową nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) front. Pozwanej przysługuje prawo lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) front i jako właściciel tego lokalu mieszkalnego jest członkiem powodowej wspólnoty mieszkaniowej. Pozwana jako członek powodowej wspólnoty mieszkaniowej zobowiązana jest do uiszczania zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną, których wysokość jest uchwalana przez Wspólnotę. Powódka uiszczała pozwanej kwotę 3.137,31 zł, a także 1.031,52 zł.

Sąd Rejonowy zauważył kolejno, że wobec ograniczenia powództwa do łącznej kwoty 4.649,80 zł oraz co do ustawowych odsetek liczonych od kwot: 8.818,63 zł od 5 lutego 2014 roku do 25 marca 2014 roku, 5.681,32 zł od 26 marca 2014 roku do 15 września 2014 roku, 4.649,80 zł od 16 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz wobec cofnięcia pozwu w pozostałym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd umorzył w pozostałej części postępowanie na mocy art. 203 k.p.c., o czym stanowi pkt II. wyroku. Konsekwencją tego było również zwrócenie połowy opłaty sądowej od kwoty, co do której nastąpiło cofnięcie (art. 79 ust. 1 punkt 3 lit. a) ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, co znalazło odzwierciedlenie w pkt V. wyroku.

W pozostałej części Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne. Sąd ocenił jako bezsporny fakt, iż pozwana jest właścicielem lokalu mieszkalnego przy ul. (...), a więc była zobowiązana do uiszczania zaliczek na koszty zarządu nieruchomością wspólną, jak również że pozwana w toku postępowania dokonała zapłaty kwoty, co do której nastąpiło cofnięcie pozwu. Za sporne Sąd uznał natomiast to, czy pozwana była zobowiązana do uiszczenia kwot żądanych przez powódkę. Zauważył, iż pozwana w swym sprzeciwie wyraźnie zaprzeczyła nieprzyznanym twierdzeniom powódki, co oznacza to, że na powódce - w myśl art. 6 k.c. - spoczywał obowiązek wykazania długu istniejącego po stronie pozwanej. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwana praktycznie niczego nie przyznała, zaś wyraźnie zaprzeczyła, aby otrzymała wezwania do zapłaty. W konsekwencji uznał, iż strona powodowa nie sprostowała obowiązkowi wykazania należności dochodzonych pozwem.

Sąd Rejonowy odnotował, że strona powodowa tak naprawdę nie przytoczyła okoliczności faktycznych wystarczających do uznania zasadności żądania pozwu, co ma istotne znaczenie, gdyż nawet uznanie przytoczonych przez powódkę okoliczności za przyznane i tak uniemożliwiałoby uwzględnienie powództwa. Z treści uzasadnienia pozwu, a nawet kolejnego pisma procesowego powódki nie sposób zdaniem Sądu Rejonowego ustalić, z czego wynika dochodzona pozwem należność. Strona powodowa poprzestała na samym przytoczeniu kwoty bez bliższego uargumentowania, jak została wyliczona. Wśród okoliczności faktycznych brak jest choćby odniesienia, iż wskazana kwota pozostaje w jakiejś relacji do stawek wynikających z uchwał. W ogóle nie przytoczono, ile faktycznie wynoszą zaliczki. Nie przytoczono nawet, jaka jest powierzchnia lokalu, którego właścicielem jest pozwana. Sąd Rejonowy uznał, że pozwana ma się ustosunkować do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, skoro tych okoliczności po prostu nie ma, to pozwana może czuć się zwolniona z obowiązku polemizowania z powódką. W ocenie Sądu skoro nie podano, czego wynikiem jest kwota przytoczona w treści uzasadnienia pozwu, ocena żądania pozwu wymyka się spod oceny Sądu, co jest wystarczające dla oddalenia powództwa w całości, wobec nie przytoczenia okoliczności faktycznych niezbędnych do uwzględnienia powództwa.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał, iż powództwo podlegałoby oddaleniu na niewykazanie żądania pozwu. Sąd wskazał, iż dopuścił jedynie dowód z dokumentów w postaci uchwały nr 7 i nr 10, w pozostałej części wnioski dowodowe powódki zostały oddalone, zaś strona powodowa nie podniosła w tym zakresie żadnego zastrzeżenia.

W ocenie Sądu Rejonowego zawnioskowane pozostałe dowody stanowią kserokopie oryginałów dokumentów, co przyznał na rozprawie pełnomocnik powódki, nadto te kserokopie nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem, a zatem nie mają waloru dokumentu. Nie mogły zatem stanowić podstawy do ustaleń faktycznych w sprawie.

Niezależnie od tego Sąd Rejonowy uznał, że stany kont, wyliczenia odsetek nie miały również żadnego znaczenia, ponieważ nie sposób ustalić, co z nich wynika, a gdyby były oryginałami, stanowiłyby jedynie dowód na to, że osoby, które podpisały te wydruki, złożyły oświadczenia o określonej treści. Tak samo Sąd ocenił zawiadomienia o zmianie wysokości opłat czy wezwań do zapłaty. Sąd stwierdził także, iż kserokopie dokumentów przedłożone przez powódkę pochodzą wyłącznie od strony powodowej, zatem ich moc dowodowa byłaby znikoma, gdyż strona powodowa powołuje się na dokument, który sama wygenerowała i zamierza nim wykazać okoliczności, które - w świetle art. 6 k.c. - musi udowodnić, co nie jest przekonywujące.

Kolejno Sąd pierwszej instancji wskazał, iż wszystkie wymienione dokumenty, które zostały podpisane przez określone osoby, odnoszą się do okoliczności faktycznych, na które winni być przesłuchani świadkowie, ewentualnie strony. Wskazane dokumenty zawierają oświadczenia złożone przez księgową, czy nawet członka zarządu, ma miejsce zatem objęcie przepisów o dowodzie z zeznań świadka, czy nawet przesłuchania stron.

Sąd Rejonowy zauważył, że pozwana dokonywała wpłat na różne okresy, a bez wskazania, a później wykazania wysokości zaliczek, wielkości udziału pozwanej, wszelkie rozważania byłyby obarczone domysłami.

Sąd wskazał ostatecznie, iż konsekwencją uznania, że powódka przegrywa proces, było oddalenie również jej żądania o zwrot kosztów procesu (art. 98 k.p.c.). Sąd nie przyznał również pozwanej kosztów postępowania, jako że brak dowodów oraz wskazania, iż takie koszty zostały faktycznie poniesione.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka. Wyrok zaskarżyła w części oddalającej powództwo (punkt I. wyroku) oraz oddalającej wniosek powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu (punkt III wyroku) i zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a to:

1. art. 230 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c. przez ich niezastosowanie, podczas gdy pozwana nie wypowiedziała się co do twierdzeń powódki dotyczących wskazanych przez powódkę wysokości miesięcznych zaliczek należnych od pozwanej, okresu za który pozwana zalega, nieterminowego regulowania należności, wysokości całkowitego zadłużenia pozwanej z tytułu zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną oraz odsetek ustawowych za nieterminowe regulowanie należności, a dokonując w toku procesu wpłat na poczet zadłużenia, przyznała fakt zadłużenia wobec powódki,

2. art. 231 k.p.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy okoliczność zalegania z zapłatą i nie kwestionowania przez pozwaną zasadności roszczenia powódki zarówno co do zasady, jak i wysokości, była możliwa do ustalenia na podstawie działań podejmowanych przez pozwaną w trakcie procesu, a w szczególności, dokonanych w trakcie procesu wpłat,

3. art. 233 k.p.c., art. 129 § 1 i 4 k.p.c., oraz art. 248 § 1 k.p.c. przez odmowę uznania wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z dokumentów zawnioskowanym przez powódkę, podczas gdy pomimo braku poświadczenia za zgodność z oryginałem złożonych w toku postępowania kserokopii dokumentów pozwana w żaden sposób nie kwestionowała zgodności kserokopii z oryginałem, i tak pozwana jak i Sąd I instancji nie zażądali przedłożenia przez powódkę oryginałów dokumentów,

4. art. 328 § 2 k.p.c. przez nienależyte uzasadnienie wyroku w zakresie podstaw oddalenia powództwa, a w szczególności przez brak należytego odniesienia się przez Sąd I instancji do twierdzeń niezaprzeczonych i przyznanych przez stronę pozwaną, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy;

W konsekwencji powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nie ustaleniu wynikających z pozwu okoliczności o wysokości miesięcznych zaliczek należnych od pozwanej, okresu za który pozwana zalega, faktu nieterminowego regulowania należności, wysokości całkowitego zadłużenia pozwanej z tytułu zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną oraz odsetek ustawowych za nieterminowe regulowanie należności;

oraz

2) obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powódka zobowiązana była udowodnić wysokość dochodzonego roszczenia podczas gdy, pozwana okoliczności tej w żaden sposób nie kwestionowała.

Powódka wniosła o: zmianę zaskarżonego w części wyroku Sądu I instancji poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 4.649,80 zł wraz z ustawowym odsetkami liczonymi: od kwoty 8.818,63 zł od dnia 5 lutego 2014 r. do dnia 25 marca 2014 r., od kwoty 5.681,32 zł od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 15 września 2014 r. oraz od kwoty 4.649,80 zł od dnia 16 września 2014 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego w części wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając zarzuty apelacyjne skarżąca wskazała, iż orzeczenie Sądu I instancji zostało oparte na wadliwym założeniu, iż powódka została zobligowana do wykazania podanej w pozwie wysokości długu istniejącego po stronie pozwanej, w związku z zawartą przez pozwaną w sprzeciwie nakazu zapłaty, ogólną formułą, iż zaprzecza wszystkim wyraźnie nie przyznanym twierdzeniom powódki.

Powódka stwierdziła, iż w złożonym pozwie szczegółowo określiła tytuł i wysokość zadłużenia pozwanej, wskazując, iż dotyczy ono zaległych zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną oraz odsetek ustawowych za opóźnienie w regulowaniu zaliczek, za należący do pozwanej lokal mieszkalny, wskazując wysokość zaliczek za poszczególne miesiące, wysokość odsetek za nieterminowe regulowanie należności, okres, za który dochodzi zapłaty oraz wynikający z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, ustawowy termin zapłaty ww. należności. Zdaniem powódki tak określone roszczenie zostało poparte kopiami dokumentów prywatnych, których analiza pozwalała pozwanej zweryfikować zasadność dochodzonego roszczenia. Znając powyższe twierdzenia oraz dysponując załączonymi do pozwu kopiami dokumentów, pozwana nie wypowiedziała się co do twierdzeń powódki dotyczących wysokości miesięcznych zaliczek należnych od pozwanej za okres, za który pozwana zalega, nieterminowego regulowania całkowitego zadłużenia pozwanej z tytułu zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną oraz odsetek za nieterminowe regulowanie należności odnosząc się jedynie do wadliwego zdaniem pozwanej, formułowania i doręczania przez powódkę wezwań do zapłaty przysługujących jej należności. Powyższe zastrzeżenia dotyczące wezwań do zapłaty, abstrahując od ich zasadności, nie mogły jednak dotyczyć złożonego przez powódkę pozwu, który zawiera wszystkie dane, na których brak w wezwaniach wskazywała pozwana. Powódka podkreśliła, iż wraz ze sprzeciwem pozwana przedłożyła dowód wpłaty na poczet dochodzonego przez powódkę roszczenia kwoty 3.137,31 zł, wskazując iż wpłata dotyczy okresu od kwietnia do grudnia 2012 r., a dodatkowo, na dzień przed rozprawą poprzedzającą wydanie wyroku, pozwana przedłożyła dowód zapłaty zadłużenia za okres od stycznia do marca 2012 r., nie stawiając się na rozprawie.

Zdaniem powódki bez znaczenia powinien być w tej sytuacji brak określenia powierzchni lokalu, skoro pozwana nie kwestionowała wysokości zaliczek za poszczególne miesiące, dla samej zaś pozwanej, powierzchnia ta była znana i w związku z treścią uchwał określających wysokość zaliczki oraz stawki na fundusz remontowy, pozwalała na określenie wysokości należnej opłaty za dany miesiąc.

Skarżąca podkreśliła, iż odstąpienie przez pozwaną od wyraźnego zakwestionowania zasadności i wysokości dochodzonego przez powódkę roszczenia, postawa pozwanej w trakcie procesu, w tym dokonywane przez pozwaną

wpłaty, pozwalały Sądowi I instancji przyjąć jako bezsporne, podane przez powódkę okoliczności dotyczące wysokości miesięcznych zaliczek należnych od pozwanej, okresu za który pozwana zalega, faktu nieterminowego regulowania należności, wysokości całkowitego zadłużenia pozwanej z tytułu zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną oraz odsetek ustawowych za nieterminowe regulowanie należności.

Uzasadniając zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art 231 k.p.c. skarżąca wskazała, iż w trakcie procesu pozwana dwukrotnie dokonała spłaty części zadłużenia wskazując okresy, za jakie zaplata była dokonywana, zaś poczynione przez Sąd w powyższym zakresie ustalenia, w kontekście braku wyraźnego zanegowania jakichkolwiek twierdzeń powódki dotyczących tytułu oraz wysokości zadłużenia, powinny prowadzić do ustalenia przez Sąd I instancji, iż tytuł oraz wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia, były okolicznościami niespornymi.

Uzasadniając zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd przepisów art. 233 k.p.c., art. 129 § 1 i 4 k.p.c. oraz art. 248 § 1 k.p.c. skarżąca stwierdziła, iż Sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z dokumentów zawnioskowanym przez powódkę, podczas gdy pomimo braku poświadczenia za zgodność z oryginałem złożonych w toku postępowania kserokopii dokumentów pozwana w żaden sposób nie kwestionowała zgodności kserokopii z oryginałami. Zauważyła, iż w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym nie padła ani jedna wątpliwość co do treści kserokopii dokumentów - ani pozwana, na podstawie art. 129 § 1 k.p.c., ani też Sąd I instancji, na zasadzie przepisu art. 129 § 4 k.p.c. czy też art. 248 § 1 k.p.c. nie zażądali przedłożenia przez powódkę oryginałów dokumentów, których kserokopie zostały złożone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym.

Ostatecznie skarżąca wskazała, iż wymieniając i opisując w treści uzasadnienia powody, dla których Sąd I instancji uznał roszczenie powódki za nieudowodnione, Sąd ten całkowicie pominął fakt, iż pozwana skutecznie nie zakwestionowała żadnego z kluczowych twierdzeń powódki, powodując konieczność uznania ich jako bezsporne. Prawidłowo sporządzone uzasadnienie winno zawierać wyjaśnienie powodów, dla których Sąd uznał, że okoliczności te miały charakter sporny, biorąc za podstawę wszystkie okoliczności sprawy, a nie jedynie ogólną i lakoniczną formułę zawartą w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Konsekwencją powyższych uchybień prawa procesowego był – zdaniem skarżącej – błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nie ustaleniu wynikających z pozwu okoliczności o wysokości miesięcznych zaliczek należnych od pozwanej, okresu za który pozwana zalega, faktu nieterminowego regulowania należności, wysokości całkowitego zadłużenia pozwanej z tytułu zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną oraz odsetek ustawowych za nieterminowe regulowanie należności.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania. Wskazała, iż już w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana zaprzeczyła wszystkim wyraźnie nie przyznanym twierdzeniom powódki, co w sposób jednoznaczny oznacza zakwestionowanie. Stwierdziła, iż w żadnym momencie postępowania przed Sądem I instancji pozwana nie przyznała jakichkolwiek faktów, o czym mylnie pisze powódka w apelacji. Podniosła, że nieprawdziwym jest twierdzenie, iż pozwana nie zanegowała wyraźnie jakichkolwiek twierdzeń powódki dotyczących tytułu oraz wysokości zadłużenia dochodzonego przez powódkę roszczenia, skoro pozwana zanegowała wszystkie twierdzenia powódki. Stwierdziła, iż brak przytoczenia okoliczności faktycznych przez powódkę w pozwie musiał skutkować niemożnością ustosunkowania się do nich przez pozwaną, jak również że bezprzedmiotowym było wypowiedzanie się przez pozwaną co do jakichkolwiek wysokości, ponieważ nie zostały one w postępowaniu sądowym nie tylko wykazane, ale i nie zostały udowodnione.

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2015 r. powódka oświadczyła, iż rozszerza zawarty w apelacji wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu również za postępowanie przed Sądem I instancji. Nadto wniosła o przeprowadzenie szeregu dowodów wskazując, iż mając na względzie treść złożonej przez pozwaną odpowiedzi na apelację wynikał potrzebą powołania nowych dowodów.

Wraz z pismem z dnia 4 maja 2015 r. pozwana przedłożyła dowody uiszczenia przez nią na rzecz powódki kwot 3.123,09 zł dnia 29 kwietnia 2015 r. i 1.068,48 zł dnia 4 maja 2015 r., oświadczając iż nastąpiło to tytułem należności głównej za okres od stycznia do grudnia 2013 r., a ponadto kwoty 876,15 zł dnia 4 maja 2015 r., oświadczając iż nastąpiło do tytułem odsetek ustawowych od nieterminowej zapłaty ww. należności.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 maja 2015 r. pełnomocnik powódki oświadczył, iż wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie I poprzez zasądzenie kwoty 458,23 zł tytułem nieuiszczonych zaliczek na koszty zarządu nieruchomością wspólną wraz z ustawowymi odsetkami w zakresie, który został wskazany w punkcie 1 na 2 stronie apelacji tj. od kwoty 8.818,63 zł od dnia 5 lutego 2014 r. do dnia 25 marca 2014 r., od kwoty 5.681,32 zł od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 15 września 2014 r., od kwoty 4.649,80 zł od dnia 16 września 2014 r. do dnia 4 maja 2015 r., od kwoty 458,23 zł od dnia 5 maja 2015 r. do dnia zapłaty. Równocześnie oświadczył, iż cofa powództwo co do kwoty 4.191,57 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, a ponadto wnosi o zmianę rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powódkę w niniejszej sprawie, w tej części, która pozostała ocenie Sądu Odwoławczego po cofnięciu przez powódkę pozwu połączonym ze zrzeczeniem się roszczenia, do czego doszło na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 maja 2015 r., okazała się uzasadniona jedynie w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji zawartego w punkcie III wyroku z 17 września 2014 r., tj. kosztów procesu. Co do meritum sprawy, a więc orzeczenia oddalającego powództwo zawartego w punkcie I. tego wyroku, apelacja była całkowicie nieuzasadniona.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż na rozprawie apelacyjnej pozew został cofnięty w zakresie dotyczącym kwoty 4.191,57 zł. Powyższe było w pełni dopuszczalne w świetle art. 203 § 1 k.p.c., a jako że połączone zostało ze zrzeczeniem się roszczenia, skuteczność cofnięcia pozwu nie wymagała zgody strony pozwanej. Rodziło to skutek, o którym mowa w art. 355 § 1 k.p.c., a więc nakazywało Sądowi Odwoławczemu umorzyć postępowanie w ww. części. Brak było bowiem podstaw do uznania cofnięcia pozwu za niedopuszczalne z przyczyn, o których mowa w art. 203 § 4 k.p.c.

Stosownie do art. 386 § 3 k.p.c. jeżeli zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji uchyla wyrok oraz umarza postępowanie. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie ww. przepisu, orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

Zauważyć należało, iż cofnięcie przez powódkę pozwu spowodowane spełnieniem przez pozwaną dochodzonego roszczenia już na etapie trwania niniejszego procesu, dokonane na rozprawie apelacyjnej, nie było pierwszym, które nastąpiło w toku postępowania, gdyż wcześniej nastąpiło to w piśmie z 9 sierpnia 2014 r. i na rozprawie przez Sądem pierwszej instancji w dniu 17 września 2014 r., kiedy to powództwo zostało cofnięte wraz ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwot 3.137,31 zł oraz 1.031,52 zł. Skutkowało to umorzeniem postępowania przez Sąd pierwszej instancji w punkcie II. zaskarżonego wyroku.

Sąd Odwoławczy rozpoznając apelację powódki, która zaskarżyła także punkt III. wyroku Sądu Rejonowego, gdzie oddalono jej wniosek o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, nie mógł nie dostrzec, iż oddalenie żądania zwrotu kosztów procesu odbyło się bez względu na to, iż pozwana w toku procesu spełniła w części dochodzone przez powódkę roszczenie. Postępując w ten sposób już po wszczęciu procesu pozwana zachowała się zatem tak, jak oczekiwała strona, który zainicjowała proces.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż w wypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia. Jednakże dopuszczalne jest odstępstwo od tej zasady w sytuacji, gdy powód wykaże, że wystąpienie z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w dacie wytoczenia pozwu. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda. W rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) pozwanego należy uznać wówczas za stronę przegrywającą sprawę (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., IV CZ 8/13, LEX nr 1318484, z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CZ 208/11, LEX nr 1214570 i liczne orzeczenia tam przywołane).

W realiach sprawy niewątpliwe było, że powódce przysługiwało roszczenie wobec pozwanej o zapłatę zaliczek na koszty zarządu nieruchomością wspólną, jest bowiem właścicielem lokalu mieszkalnego w budynku powodowej Wspólnoty Mieszkaniowej, a więc obowiązek ten wprost wynikał z art. 15 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 i art. 14 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Sporna była natomiast jedynie wysokość tego roszczenia.

Zważywszy, iż pozwana po wszczęciu procesu dokonała zapłaty na rzecz powódki określonych kwot tytułem roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie, które co do zasady niewątpliwe przysługiwało powódce, spowodowała stan skutkujący cofnięciem przez powódkę pozwu w częściach, w jakich to nastąpiło zarówno przed Sędem pierwszej jak i drugiej instancji, a co za tym idzie umorzeniem w tym zakresie postępowania. Doprowadziło to do niemożności dokonania przez Sądy pierwszej a później drugiej instancji merytorycznej oceny powództwa w zakresie objętym cofnięciem, ta bowiem ocena mogła zostać sformułowana wyłącznie co do powództwa, jakie podtrzymano.

Spełniając roszczenie dochodzone przez powódkę już po wszczęciu procesu i zapoznaniu się z treścią pozwu pozwana zachowała się tym niemniej jak strona, która przegrała proces, a więc jak taka, od której – po myśli art. 98 § 1 k.p.c. – przeciwnikowi należał się zwrot kosztów procesu.

Mając na względzie całą powyższą argumentację Sąd Okręgowy uznał, iż rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu przed Sędem pierwszej instancji powinno być wydane w oparciu o art. 100 k.p.c., albowiem w części, w której pozwana spełniła dochodzone przez powódkę roszczenie, winno się uznać ją za stronę przegraną. Zważywszy, iż Sąd Odwoławczy nie podzielił apelacji co do meritum rozstrzygnięcia, to w takim zakresie, w którym powództwo podlegało ocenie w postępowaniu apelacyjnym, a zostało oddalone, za stronę przegraną należało potraktować powódkę.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym istniały przesłanki do umorzenia postępowania związane ze spełnieniem przez pozwaną dochodzonego roszczenia w zakresie węższym niż w postępowaniu apelacyjnym, jednakże kryteria oceny stosunku, w jakim sprawa została rozstrzygnięta, przyjmowane dla potrzeb orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd Odwoławczy obowiązany był ustalić mając na uwadze stan sprawy z chwili zamknięcia rozprawy odwoławczej, co wynika z art. 316 § 1 k.p.c.

Tym samym, zważywszy iż do chwili zamknięcia rozprawy przed Sędem Odwoławczym pozwana łącznie spełniła roszczenie w kwocie 8.360,40 zł (w kwotach 3.137,31 zł i 1031,52 zł na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i 4.191,57 zł tytułem należności głównej po wniesieniu apelacji), należało ją uznać za stronę przegraną w tej części, a więc obowiązana do zwrotu powódce 95 % kosztów procesu (powód domagał się bowiem kwoty 8.818,63 zł a otrzymał jak dotąd po wszczęciu procesu kwotę 8.360,40 zł).

Kierując się tym stosunkiem, przy względzie na to, iż pozwana nie przedstawiła Sądowi przez siebie poniesionych kosztów procesu, które podlegałyby stosunkowemu rozdzieleniu na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd Odwoławczy uznał za zasadne zasądzić od pozwanej na rzecz powódki tytułem kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego kwotę 1.475,83 zł, co odpowiada w 95 % kosztom procesu poniesionym przez powódkę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (łącznie w kwocie 1.553,50 zł stanowiącej sumę należności uiszczonych tytułem opłaty od pozwu – 441 zł, opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika powódki – 1.200 zł, odpowiadającej stawce minimalnej przewidzianej w § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, po pomniejszeniu ich o kwotę 104,50 zł zwróconą powódce w prawomocnym już punkcie V. sentencji zaskarżonego wyroku).

Kierując się powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie III. i orzekł o kosztach procesu jak w punkcie 2. sentencji wyroku.

W zakresie, który dotyczył merytorycznej oceny powództwa, Sąd Odwoławczy uznał apelację powódki za nieuzasadnioną.

Aczkolwiek zasada odpowiedzialności pozwanej za zapłatę zaliczek związanych z kosztami zarządu nieruchomością wspólną na rzecz powódki jawiła się jako oczywista, powódka w niniejszym procesie obowiązana była udowodnić nie tylko owa zasadę, lecz na równi z tym wysokość dochodzonej wierzytelności. Był to jej fundamentalny obowiązek, który w zakresie dotyczącym prawa materialnego wyznacza art. 6 k.c., a procesowego art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.

Podkreślić trzeba, iż to powódka wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne z tego faktu, że pozwana obowiązana była na jej rzecz dokonać zapłaty kwot określonych w pozwie, a zatem to niewątpliwie na niej spoczywał ciężar wykazania wszystkich tych faktów, stosownie do art. 6 k.c. Sądowi pierwszej instancji nie sposób było zatem skutecznie zarzucić naruszenia tego przepisu, co czyniła powódka w apelacji, albowiem do takiego naruszenia doszłoby wyłącznie wówczas, gdyby Sąd Rejonowy przyjął, odmiennie niż wynika to z art. 6 k.c., że obowiązek udowodnienia faktów rodzących korzystne dla strony skutki prawne, spoczywał na przeciwniku, to zaś niewątpliwie nie nastąpiło.

Z treści art. 3 k.p.c. wynikał podstawowy obowiązek procesowy strony powodowej w niniejszym procesie, nakazujący jej zarówno przedstawiać fakty, z których wywodziła dochodzone powództwo, jak również dowody na ich poparcie. Powyższy obowiązek dowodowy miał również swą podstawę w art. 232 k.p.c. Są to regulacje zasadnicze dla całego postępowania cywilnego i nie należy przepisów przewidujących odstępstwa od nich interpretować rozszerzająco. Takimi zaś są art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., których naruszenie powódka niesłusznie zarzuciła Sądowi pierwszej instancji w apelacji.

W ocenie Sądu Odwoławczego powód powinien uczynić zadość obowiązkowi przewidzianemu w art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. już w samym pozwie, tj. przytoczyć w nim wszystkie twierdzenia niezbędne dla wydania przez Sąd postulowanego przez niego rozstrzygnięcia, a także wskazać na ich poparcie stosowne dowody. Obowiązku tego nie sposób uzależniać od zachowania samej strony pozwanej, takie bowiem zachowanie jest już podejmowane po wniesieniu pozwu. Aktualnie obowiązujący przepis art. 207 § 6 k.p.c. wprost nakazuje Sądowi pominąć twierdzenia i dowody powoda, które nie zostały zgłoszone w pozwie, a wyjątek od tego musi się wyrażać w tym, że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła ich w pozwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, iż powód z realizacją obowiązku wskazywania twierdzeń i dowodów, które powinien przedstawić w procesie, nie może zwlekać do momentu zajęcia stanowiska procesowego przez pozwanego. Stanowisko pozwanego może co prawda spowodować ustanie obowiązku dowodowego powoda co do faktów przyznanych lub takich, które mogą zostać uznane za przyznane w świetle art. 230 k.p.c., co powinno mieć jedynie taki skutek, że Sąd nie będzie obowiązany przeprowadzać dowodów zgłoszonych na poparcie tych twierdzeń.

Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, iż powódka w realiach sprawy nie sprostала przede wszystkim podstawowemu dla niej obowiązkowi, tj. nie wskazała twierdzeń, które pozwoliłyby uwzględnić jej powództwo. W pozwie znalazło się ogólnikowe określenie kwot żądanych przez powódkę od pozwanej za poszczególne miesiące, bez podania twierdzeń o tym, w jaki sposób te kwoty zostały wyliczone, co się na nie składa. Dopiero z kserokopii zawiadomień o zmianie wysokości opłat załączonych do pozwu wynikało, iż na kwoty te składały się koszty eksploatacji, centralnego ogrzewania, ciepłej i zimnej wody, kanalizacji, czy wywozu śmieci. To, w jaki sposób poszczególne te składniki kwot wskazanych w pozwie zostały ustalone, również nie zostało wyjaśnione przez powódkę ani w pozwie ani w żadnym piśmie przygotowawczym.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu powódki dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Na żadnym etapie sprawy pozwana nie przyznała okoliczności faktycznych, w świetle których Sąd mógłby uwzględnić powództwo. Wykluczone było zatem zastosowanie art. 229 k.p.c. O tym czy można było zastosować art. 230 k.p.c., a więc uznać za przyznane fakty, co do których pozwana się nie wypowiedziała, winny decydować – jak to wprost przewiduje art. 230 k.p.c. – wyniki całej rozprawy. Na rozprawę pozwana nie stawiała się. W sprzeczności od nakazu zapłaty, który złożyła w toku sprawy, ogólnikowo jedynie odniosła się do okoliczności, co nie pozwoliło

stwierdzić, które z istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności kwestionuje, a które nie. Równie ogólnikowo oświadczyła również, że kwestionuje wszystkie wyraźnie nieprzyznane twierdzenia powoda, co, pomimo lakoniczności tej wypowiedzi, nie dostarczyło jednoznacznych podstaw do zastosowania art. 230 k.p.c., a przy uwzględnieniu że na rozprawę się nie stawiała, wykluczyło możliwość uznania, że któreś z twierdzeń powódki przyznaje.

Powyższe należało oceniać również w kontekście, na który zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że skoro powódka w pozwie nie przywołała wszystkich twierdzeń, które zadecydować miały o zasadności powództwa, pozwana nie miała obowiązku wdawać się w polemikę z nieistniejącymi twierdzeniami powódki.

Sąd Odwoławczy, wbrew zarzutowi apelującej, nie widział podstaw do zastosowania w sprawie art. 231 k.p.c. Przepis ten mógłby znaleźć zastosowanie wyłącznie wówczas, gdyby zostały udowodnione w procesie fakty, z których można wyprowadzić logiczny wniosek o istnieniu innych, nie znajdujących wprost oparcia w przeprowadzonych dowodach. Pamiętać należało, iż zgodnie z konsekwentnie podtrzymywanym poglądem Sądu Najwyższego skorzystanie przez stronę z regulacji zawartej w art. 231 k.p.c. nie może zastępować jej obowiązku przedstawiania dowodów. Przepis ten nie może zatem być stosowany wówczas, gdy strona mogła przedstawić dowody, jednakże tego nie uczyniła.

Kolejno należy wskazać, iż z tego faktu, że pozwana w toku procesu dokonywała zapłaty na rzecz powódki określonych kwot tytułem dochodzonego w sprawie roszczenia, nie wynika logicznie to, że przyznawała twierdzenia świadczące o tym, w jaki sposób roszczenie to zostało ustalone. Już sama treść sprzeciwu od nakazu zapłaty świadczyła, że pozwana w toku procesu nie dokonuje zapłaty takich sum, które odpowiadają temu, co zostało wyrażone w pozwie. W pozwie bowiem nie ma odzwierciedlenia kwoty 3.137,31 zł, którą uiściła pozwana jako pierwszą należność po wszczęciu procesu (mowa tam o sumach 210,68 zł, 348,59 zł, 3.094,56 zł, 1.068,48 zł i 3.123,09 zł).

W świetle ogółu powyższych argumentów Sąd Odwoławczy uznał, iż w tej części, w której roszczenie powódki pozostało ocenie Sądu, pozwana bowiem go nie spełniła, na powódce spoczywał ciężar przedstawiania faktów i dowodów na ich poparcie w pełnym, niezbędnym ku temu zakresie. Powódka temu obowiązkowi nie sprostała.

Sąd Okręgowy pragnie ostatecznie wskazać, iż powódka utraciła w realiach sprawy możliwość skutecznego powoływania się na zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c., art. 129 § 1 i 4 k.p.c., oraz art. 248 § 1 k.p.c., który sformułowała w apelacji. Nastąpiło do dlatego, iż Sąd Rejonowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 września 2014 r. wyeliminował z materiału dowodowego, w świetle którego należałoby ocenić powództwo, całość określonych w pozwie dowodów za wyjątkiem dowodów z dwóch uchwał dotyczących wyroby członków zarządu powodowej Wspólnoty Mieszkaniowej. Pozostałe wnioski dowodowe powódki oddalił. Pełnomocnik powódki, obecny na rozprawie, nie sformułował do protokołu zastrzeżenia uchybienia przez Sąd Rejonowy określonym przepisom postępowania, które następnie wskazał w apelacji, a zatem – w myśl art. 162 zdanie 2 k.p.c. – powódce, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługiwało już na etapie postępowania odwoławczego prawo powoływania się na takie uchybienia. Zarzucane uchybienia nie dotyczyły przepisów postępowania, których naruszenie Sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, jak również powódka nie uprawdopodobniła, iż nie zgłosiła zastrzeżenia bez swojej winy.

W konsekwencji ogółu powyższych rozważań Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby uznać, iż uzasadnienie wydanego w pierwszej instancji wyroku nie odpowiadało wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c., jak również by istniały procesowe podstawy do ustaleń faktycznych w zakresie szerszym niż to uczynił Sąd pierwszej instancji. Tym samym nie podzielił określonych w apelacji w tym zakresie zarzutów.

Sąd Odwoławczy miał na uwadze, iż w piśmie z 15 kwietnia 2015 r. powódka sformułowała liczne wnioski dowodowe, podlegały one jednakże pominięciu zarówno na podstawie art. 381 k.p.c. jak również art. 207 § 6 k.p.c. Powódka bowiem niewątpliwie mogła powołać te dowody przed Sądem pierwszej instancji, a w istocie już w samym pozwie. Nie zostało stwierdzone, by potrzeba powołania tych dowodów wynikała dopiero po złożeniu pozwu, czy po wydaniu zaskarżonego wyroku, a tym bardziej by nastąpiło to dopiero po złożeniu odpowiedzi pozwanej na apelację. Przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów wymagałoby odroczenia rozprawy i prowadziłoby do zwłoki.

Kierując się ogółem powyższych okoliczności Sąd apelację w części, która nie została uwzględniona w punkcie 2. wyroku, a podlegała ocenie, oddalił, o czym orzekł w punkcie 3. na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd w punkcie 4. orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Po wniesieniu apelacji pozwana dokonała zapłaty na rzecz powódki kwoty 4.191,57 zł. Mając na uwadze iż zaskarżeniem była objęta część wyroku oddalającego powództwo dotycząca kwoty 4.649,80 zł, pozwaną należało potraktować, kierując się argumentacją opisaną powyżej, jak stronę, która w takim stosunku, jaki mają się do siebie te dwie wartości, przegrała proces przed Sądem Odwoławczym. Nastąpiło to zatem w 90 %. Powódce należał się więc od pozwanej zwrot kwoty 479,70 zł czyli 90 % kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym (w wysokości 533 zł, na które złożyła się opłata sądowa od apelacji w kwocie 233 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 300 zł, tj. w stawce minimalnej przewidzianej w § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej w apelacji powódki).